



GŁOS KALISKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV PONIEDZIAŁEK 5 LIPCA 1948 ROKU. Nr. 183 (1109)

Wbrew uchwale ONZ

Bernadotte usiłuje zlikwidować państwo Izrael i przekształcić Palestynę w kondominium anglo-amerykańskie Propozycja utworzenia „Unii Palestyńsko-Transjordańskiej”

NOWY JORK (PAP). — W Lake Success podano oficjalnie do wiadomości, że rozjemca ONZ w Palestynie Bernadotte przedłożył w dniu 28 czerwca delegatom żydowskim i arabskim nową propozycję, które zmierzają do przekształcenia miesięcznego rozejmu, kończącego się 9 lipca w trwały pokój. Bernadotte proponuje utworzenie federalnej unii państw żydowskiego i arabskiego z tym, że unia ma się rozciągać na tereny Palestyny i Transjordanii.

W myśl nowego planu pustynia Negev ma być włączona do państwa arabskiego, podobnie jak i Jerozolima, podczas gdy zachodnia Galilea ma przypaść Żydom. Haifa przewiduje się jako wolny port, zaś Lydda jako wolne lotnisko.

Bernadotte proponuje, ażeby granice obu państw omówiono najsamprzód przy jego współudziale, następnie zaś ustalono definitywnie przez komisję graniczną. Unia będzie stała na straży wspólnych interesów gospodarczych oraz ma utrzymywać wspólne instytucje m.in. urzędy celne i akcyzowe, a wreszcie będzie uzgadniała politykę zagraniczną i wspólne środki obrony. Te wszystkie funkcje mają być sprawowane za pośrednictwem centralnej rady unii.

W sprawie imigracji Bernadotte proponuje, ażeby — w obrębie granic każdego z państw — należała ona tylko do kompetencji danego państwa. Jednakże po dwóch latach od chwili utworzenia unii każdy z jej członków będzie upoważniony do zażądania od centralnej rady unii uchylenia przeglądu polityki imigracyjnej drugiego członka. Jeśli rada nie uczyni tego będzie można przekazać sprawę radzie gospodarczo-społecznej ONZ, celem powzięcia wiążącej decyzji.

Ponadto propozycja Bernadotta wzywa do pełnej obrony praw religijnych i mniejszości wchodzących przez członków z gwarancją ONZ rzeźby pieczęci świętych miejsc i siedzib religijnych oraz udzielenie mieszkańcom Palestyny, którzy na skutek konfliktu opuścili owe stałe miejsca zamieszkania, prawa powrotu bez żadnych ograniczeń z równoczesnym pełnym odzyskaniem własności.

Hr. Bernadotte skierował propozycję na ręce Trójkę Liczby Cztery z prośbą o przekazanie ich Radzie Bezpieczeństwa. W odrębnym liście do generalnego sekretarza ONZ, Bernadotte pisze m. in.: „pomimo obecnego konfliktu istnieje w Palestynie wspólna możliwa do przyjęcia platforma do dyskusji. Jest nią uznanie przez obie strony konieczności stworzenia pokoju”.

wych stosunków pomiędzy Arabami i Żydami w Palestynie oraz zasady zjednoczenia gospodarczego. Dzięki tej wspólnej platformie opracowano propozycję jako podstawę do dyskusji”.

Bernadotte zapowiada, że w razie odrzucenia jego projektu „złoży szybko sprawozdanie” Radzie Bezpieczeństwa, dając tym samym do zrozumienia, że zaniecha dalszego prowadzenia mediacji w obecnym sporze.

Nadużycia wyborcze w Finlandii

Prawica fińska-falszowała według recepty de Gasperiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje z Helsinek, że według informacji tamtejszych dzienników „Vapaa Sana” i „Tuokansan Sanomat” stwierdzono szereg wypadków nadużyć wyborczych. Nadużycia te miały na celu sztuczne zwiększenie ilości głosów partii prawicowych.

mat” stwierdzono szereg wypadków nadużyć wyborczych. Nadużycia te miały na celu sztuczne zwiększenie ilości głosów partii prawicowych.

Burzliwe obrady socjalistów francuskich

Doły partyjne grożą przywódcom rozłamem

PARYŻ (PAP). — Na zamkniętych posiedzeniach narodowego kongresu francuskiej partii socjalistycznej wystąpiono wielokrotnie z ostrą krytyką obecnej polityki kierownictwa partyjnego.

Ożywiona dyskusja wywiązała się wokół sprawozdania frakcji parlamentarnej partii socjalistycznej i jej stosunku do kierownictwa partyjnego. Delegat dolnej Loary — Staub — oświadczył, że jego federacja wypowiada się przeciwko sprawozdaniu, ponieważ frakcja par-

lamentarna nie wypełniła postanowień powziętych na kongresie w Lyonie.

Delegat Rivet omówił politykę francuską w Indochinach, stwierdzając, że Francja winna była prowadzić rokowania z Ho-Szi-Minhem. Co się tyczy kredytów wojennych, to — zdaniem mówcy — partia socjalistyczna nie powinna się zgodzić na jakiegokolwiek ustępstwa związane z wydatkami na finansowanie wojny w Indochinach.

Dowodem poważnej różnicy zdań na kongre-

Wizyta Churchilla



Na konferencji starszych pań i panów w Hadze (obecni liczyli — ponad 60 lat każdy) Winston Churchill — mówiąc o Niemczech — rozplakał się.

Faworyzowanie hitlerowców

w Niemczech zachodnich

SZTOKHOLM (PAP). Amerykański zarządca Prowincji Wirtembergia—Badenia, Lafolette, oświadczył w przemówieniu radiowym, że b. hitlerowcy i osoby znane z sympatii dla na rodowego socjalizmu zajmują kluczowe pozycje w krajowych rządach zachodnich Niemiec.

56 proc. obecnych urzędników Prowincji Wirtembergia—Badenia należało swego czasu do NSDAP, 70—80 proc sędziów i prokuratorów w tym kraju znanych jest również ze swej prohitlerowskiej działalności w przeszłości.

Katastrofa lotnicza w Anglii

Dwa samoloty zderzyły się w powietrzu — kilkudziesięciu pasażerów spłonęło

LONDYN (PAP). — W niedzielę nastąpiła w Anglii olbrzymia katastrofa lotnicza w wyniku zderzenia się pasażerskiego samolotu skandynawskich linii lotniczych z brytyjskim samolotem transportowym RAF. Samoloty zderzyły się w powietrzu i spadły koło lotniska Northolt. Oba samoloty spłonęły doszczętnie.

Spośród kilkudziesięciu pasażerów uratował się tylko jeden. Z samolotu skandynawskiego wydobyto do tychczas 15 zwęglonych ofiar. Na pokładzie maszyny brytyjskiej znajdowało się 33 pasażerów, zaś samolot lecący z Kopenhagi miał 25 pasażerów. Wśród ofiar znajduje się wysoki komisarz brytyjski w Malajach Gent.

Bezwartościowe marki Clay'a

sieć zamieszanie w zachodnich sektorach Berlina

BERLIN (PAP). — Prasa berlińska komunikuje, że koszty wydrukowania nowych pieniędzy przez władze anglosaskie będą poniesione przez samych Niemców. Ludność niemiecka będzie musiała zapłacić łącznie około 100 milionów marek, tj. sumę którą pochłonęło wypuszczenie na rynek nowej waluty obiegowej, nazwanej popularnie „Markami Clay'a”.

Dzienniki zwracają również uwagę, że po przeprowadzeniu odrębnej reformy walutowej w zachodnich sektorach Berlina, ludność pracująca tam nie otrzymała jeszcze ani razu wy-

nagrodzenia. W takiej sytuacji mieszkańcy tych sektorów nie są w stanie wykupywać przydziałów kartkowych. Ponadto pomimo znacznego obniżenia ilości waluty obiegowej opłaty za mieszkania i środki transportowe nie zostały zmniejszone.

Złoto skradzione przez Hitlera wędruje do Banku Anglii

BERLIN (PAP). — Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech podał do wiadomości, że w najbliższych dniach będzie przewieziono z Frankfurtu do Anglii 100 ton złota. Złoto będzie przechowane w Banku Anglii

Zerwanie rokowań w Indonezji

Holendrzy przygotowują nową inwazję

HAGA (PAP). — Holenderski minister spraw wewnętrznych Viltteman oświadczył, że na skutek „pogorszenia się sytuacji” w Indonezji armia holenderska „będzie zmuszona wznowić działania wojenne”.

by parlamentu. Dziennik „De Waarheid” donosi, że rada poselstwa amerykańskiego w Hadze — Borsal — wyjechał nieoczekiwanie do Waszyngtonu. Powrócił jego wiążę się z zerwaniem rokowań w Indonezji i przybierającym na sile pogłoskami podjęcia przez Holandię dalszej akcji wojennej przeciwko republice Indonezyjskiej.

Komentując tę wypowiedź dziennik holenderski pisze, że wspomniane działania wojskowe mogą rozpocząć się już po 7 lipca, kiedy będą znane wyniki wyborów do drugiej iz-

Rozwój linii komunikacyjnych

w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). — W ubiegłych dwóch miesiącach uruchomiono w Związku Radzieckim ponad 20 nowych pasażerskich linii lotniczych Moskwa posiada codzienne połączenie powietrzne ze wszystkimi stolicami republik oraz z większymi ośrodkami przemysłowymi w kraju. Wprowadzono również regularną komunikację pomiędzy miejscowościami wypoczynkowymi południa a miastami przemysłowymi Uralu, Sybiru i Azji środkowej.

Fiasko konferencji

do spraw... pszenicy

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek rozpoczęła się tu konferencja międzynarodowej rady do spraw pszenicy. Przewiduje się, że na skutek negatywnego stanowiska w tej sprawie szeregu państw nie dojdzie do zawarcia międzynarodowego porozumienia. Dotychczas załedwie 13 państw z ogólnej liczby 36, które uczestniczyły w pierwszej fazie obrad w marcu br. udzieliło formalnej zgody na podjęcie porozumienia. Natomiast zarówno Argentyna, jak i Stany Zjednoczone, będące najpoważniejszymi eksporterami pszenicy odmówiły podpisania międzynarodowego układu.

Umowa handlowa radziecko-holenderska

MOSKWA (PAP). — W Moskwie podpisano umowę handlową pomiędzy Związkiem Radzieckim i Holandią. Umowa ustala wymianę towarową pomiędzy obu państwami na okres 12 miesięcy. Komunikat podkreśla, że rokowania przebiegały w przyjaznej atmosferze i dowiodły życzenia obu stron rozwoju stosunków gospodarczych.

Węgry zawarły umowę z radziecką strefą Niemiec

BERLIN (PAP). — Podpisano tu umowę handlową pomiędzy niemiecką Komisją Gospodarczą w radzieckiej strefie okupacyjnej a rządem węgierskim. Umowa przewiduje wymianę towarową w wysokości 6 milionów dolarów.

Bariera finansowa — na przekór

Berliński kocioł na zachodnim ogniu
Dzieje chaosu anglosaskiej reformy walutowej
(Od specjalnego korespondenta „Głosu“)

BERLIN, w lipcu.

Program berliński pod koniec czerwca był stanowczo przeładowany „atrakcjami”. Chaos babiloński, jak określili sytuację jeden z berlińskich działaczy politycznych, powstał już w dniu 18-tym czerwca, kiedy to mocarstwa zachodnie, spełniając potajemne zalecenia londyńskie, postanowiły odgrażać Niemcy zachodnie murem odrębnej reformy walutowej.

Ludność oczekiwała wprawdzie już od tygodni tego kroku, a jednak liczone się wciąż jeszcze z tym, że gubernatorzy stref zachodnich w ostatniej chwili zawrócą z niebezpiecznej drogi i zastosują zamiast polityki awanturycznej — politykę porozumienia ze swoim partnerem wschodnim.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w sytuacji, która się wytworzyła przez wprowadzenie marki zachodniej, władze radzieckie nie mogły z założonymi rękami czekać, aż potop zdewaluowanych marek z prowincji zachodnich zaleje odbudowywany z trudem pokojowy przemysł w strefie radzieckiej, zagrożając przede wszystkim egzystencji ludzi pracy.

Reforma zachodnio-niemiecka wykazała już w pierwszych dniach po jej ogłoszeniu, że zamiast zapowiedzianego przez anglosaskich ekspertów finansowych uzdrowienia gospodarki, nastąpił w niej chaos, przez zerwanie (z konieczności) łączności handlowej z obszarem wschodnim, jak również i z Berlinem.

Władze radzieckie zamierzały początkowo, drogą znacznego zaostrożenia kontroli granicznej, zapobiec grożącej Berlinowi i strefie radzieckiej inflacji, gdy jednak środki okazały się nie wystarczające i gdy zaledwie w ciągu kilku dni zabrano na granicy 90 milionów szmuglowanych z Bizonią marek, stało się konieczne, że z przyczyn gospodarczych przeprowadzenie reformy walutowej na obszarze Niemiec wschodnich, oraz w samym Berlinie, który nie mógł, jak wyspa, trwać nadal samotnie wśród ochłani różnych marek.

Reforma walutowa zarządzona w strefie radzieckiej musiała zatem objąć i cały obszar Berlina, co zostało z zadowoleniem przyjęte przez ludność.

Ale nie długo trwała radość Berlińczyków: komendanci sektorów zachodnich, kontynuując dzieło rozbitcia Niemiec, postanowili i w samym Berlinie stworzyć najczernsze kolcami naj

Am rykańska tanfeta
zalewa zachodnie Niemcy

BERLIN (PAP). Jak donoszą z Frankfurtu, w zachodnich Niemczech toczy się walka pomiędzy amerykańskim koncernem samochodowym „General Motors” a niemieckimi firmami samochodowymi. Ceny za samochody amerykańskie utrzymują się sztucznie na niższym poziomie od cen za najtańsze samochody niemieckie.

Pracujący w niemieckim przemyśle samochodowym robotnicy są coraz bardziej zaniepokojeni faktem, że przemysł ten jest uzależniony w większości od zagranicznych kapitałów, wśród których amerykańskie odgrywają dominującą rolę.

rozmaitych trudności — barierę finansową. Na przekór interesom ludności pracowniczej i na przekór głosom rozsądku została na teren trzech zachodnich dzielnic Berlina wprowadzona marka zachodnia, tzw. D. Mark z nadrukowaną literą „B”.

Od tej chwili Berlin stał się podobny do wielkiego mrowiska, w które nagłe i brutalnie zatknęło kij. Mieszkańcy nie mogli nadążyć za potokiem zarządzeń walutowych, które zaczęły się sypać z rogu zachodniej obfitości. Zasady finansowe i gospodarcze były dyktowane przez dni kilka nie przez komendantów miasta, ale przez „czarny rynek” berliński, który w różnorodności obiegających Berlin walut potrafił znaleźć dla siebie źródło łatwego zarobku.

Wytworzyła się sytuacja wręcz paradoksalna, jakiej zapewne nieogładano jeszcze nigdzie przedtem. Marka wschodnia, oficjalnie wprowadzona i uznana rozpostarła swoje panowanie na cały obszar Berlina, gdyż mimo po całkowitego obrotu, komendanci sektorów zachodnich musieli ją uznać za legalny środek płatniczy. Marka zachodnia, która spowodowała cały ten walutowy bałagan, rozpoczynała się w śródmieściu na granicy sektorów zachodnich z sektorem radzieckim, a kończyła już przy rogach miejskich. Obok tych dwóch różnych walut przyjmowano dawne marki, których wartość w sektorach zachodnich zmniejszono dziesięciokrotnie, oraz dawny bilon, którego wartość w sektorze radzieckim, ze względu na uboższą ludność, chwilowo pozostawiono bez zmiany.

W te pełne finansowej niepewności i spekulacyjnego ryzyka dni, berlińczycy wędrowali masowo z zachodu na wschód miasta, by tam wymienić na osobę po 70 marek, potem zaś niektórzy bardziej przemyślni wracali do dzielnic zachodnich, gdzie mogli jeszcze otrzymać po 40 zachodnich marek na swój dowód. Wprowadzie marka wschodnia miała zapew-

nić prawo pierwszeństwa, gdyż musiano ją przyjmować na terenie całego miasta, ale rozpoczęto wkrótce w dzielnicach anglosaskich osobliwą agitację wśród tłumy, aby podważyć zaufanie do tych banknotów tylko dlatego, że zostały one wprowadzone przez władze radzieckie.

Agitatorzy nie służyli wyłącznie celom spekulacji.

Z walki walutowej uczyniono hecę polityczną.

Dia podniesienia „groźnej” sytuacji, Amerykanie wypuścili na ulice swego sektora liczne auta pancerne, a swoją policję wojskową wyposażyli w ciężkie karabiny maszynowe. Zakłopotany berlińczyk, zdany w dzielnicach zachodnich na łup „czarnego rynku” (gdziej w sklepach nic nie można było dostać), spoglądał z trwogą na ciągnące przez ulice pancerniki, na amerykańskich żołnierzy w bojowych hełmach, na lufy karabinów maszynowych i za podszepetem spekulanta oddawał mu tylko — co wymienione 10 wschodnich marek za jedną zachodnią.

Sytuacja zmieniła się jednak krańcowo po przejściu przez plac Poczdamski lub Bramę Brandenburską do sektora radzieckiego miasta, gdzie nie było wprawdzie widać paradu wojenno-militarnej, ale za to sklepy były otwarte, a obieg nowego pieniądza — marki wschodniej najzupełniej normalny.

Ten sam berlińczyk przekonałby się rychło, jak kiepski zrobił interes, gdyż na placu Aleksandra (gdziej również gromadzi się czarna giełda) kurs marki zachodniej stał o wiele niżej od tej, którą przed chwilą lekkomyślnie oddał.

Nie wiem, kto lepiej potrafiłby odtworzyć przebieg berlińskiego chaosu walutowego: ekonomista, czy satyryk; sądzą, że zarówno tak jeden, jak i drugi znaleźliby tu dość materiału do wnikliwej obserwacji.

Leopold Marschak

Lelio Basso ostrzega socjalistów włoskich
przed machinacjami „prawego skrzydła”

RYM (PAP). — Dotychczasowy sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej — Lelio Basso, który ustępuje ze swego stanowiska, opublikował artykuł pożegnalny w dzienniku „Avanti”. Basso podkreślił fakt, że na kongresie partyjnym w Genui zdołano oprzeć się niesłychanie silnym presjom i odeprzeć ofensywę prawego skrzydła socjalistycznego. Kongres zatwierdził przeważającą większością decyzję zachowania jedności partyjnej.

Basso zwraca jednakże uwagę, że prawe skrzydło partyjne przerodziło się z luźnej grupy w zorganizowaną frakcję, która po doznanej w Genui porażce — przygotowuje się ponownie do sięgnięcia po władzę. Dlatego też — przestrzega Basso — socjaliści włoscy, wierząc dotychczasowej polityce partii, powinni zachować czujność celem zapewnienia utrzymania i wzmocnienia zjednoczonych sił demokratycznych.

Gospodarka planowa w Rumunii
Powołanie rządowej komisji odbudowy gospodarczej kraju

BUKARESZT (PAP). — Przy rumuńskiej radzie ministrów powołano do życia rządową komisję planowania, której zadaniem będzie informowanie rządu o stanie gospodarki narodowej i jego potrzebach. Komisja ma wypracować ogólny plan gospodarczy, zgodnie z dyrektywami oraz polityczno-ekonomicznymi celami określonymi przez rząd.

Z chwilą powstania tej komisji zakończono działalność wyższej rady gospodarczej oraz komisji odbudowy ekonomicznej i stabilizacji finansowej. Cała prasa rumuńska zwraca zgodną uwagę na olbrzymie znaczenie powołania nowej komisji dla odbudowy gospodarczej kraju.



Do Zareczanska przybył nowy komendant. Był to nowy oberlejtenant Schulz. Gdy zapoznał się z atmosferą panującą w mieście, zrozumiał, że partyzanci mają stałe oparcie w miejscowej ludności. Postanowił „wykorzystać” zło w zarodku. Już w pierwszych dniach urzędowania nowego komendanta na rozkaz jego rozstrzelano setki niewinnych ofiar. Tym niemniej, nie zmniejszyło to niebezpieczeństwa ze strony partyzantów. Wtedy Schulz postanowił działać radykalnie. Ale obrał do tego zupełnie inne metody. Zamierzał oślnić „liberalność” swoich podwładnych. Zresztą otrzymał z góry polecenie „opracować odcinek kulturalny”.

Na terenie miasta zjawili się mały człowieczek o niespokojnych ruchach. Był to godny następcą zdrajcy Pietrowa, którego Niemcom udało się wyszukać wśród zbiegłych z więzień kryminalistów. Nazywał się Greczuchin. Ludność Zareczanska pamiętała jedną ze sprawek tego Greczuchina, polegającą na okradaniu miejscowej spółdzielni. Dostał się wtedy do więzienia i zniknął na dłuższy czas z horyzontu.

Komendant Schulz bez namysłu mianował owego Greczuchina na stanowiska burmistrza miasta. Był to właśnie człowiek, na którego mocno liczył w sprawie „krzewienia”

kultury na gruncie zareczańskim. Pewnego dnia Greczuchin został wezwany na dłuższą pogawędkę przez komendanta. Nazajutrz burmistrz zaczął energicznie rozpytywać wszystkich napotkanych miejscowych ludzi czy gra kto z nich na balałajkach, gitarze lub w ogóle na jakimś instrumencie muzycznym. Na murach miasta ukazało się dziwne i niecodzienne ogłoszenie:

„Uwaga! Przeczytaj i przyjdź do nas! Zarząd Miejski ogłasza, iż celem krzewienia kultury i oświaty na terenie miasta w porozumieniu z dowództwem miejscowego garnizonu, przystępuje się do organizacji orkiestry instrumentów ludowych oraz kółka amatorów sztuki scenicznej. Wszystkich, pragnących wziąć udział zapraszamy na zebranie organizacyjne, które odbędzie się w sali miejskiej. Nadmieniamy, że biorący udział w krzewieniu kultury będą zwolnieni od wszelkich innych prac”.

Zareczanie przeczytali ogłoszenie, ale nikt z nich nie zjawił się o oznaczonej godzinie do sali miejskiej. Wtedy Schulz jeszcze raz zawezwał do siebie Greczuchina i rozkazał mu „wyjaśnić” w należyty sposób ludności jaki cel ma opieka niemieckiego dowództwa nad kulturalnymi potrzebami miasta. Gre-

czuchin wlot zrozumiał komendanta. Nazajutrz do zarządu miejskiego sprowadzono pod eskortą kilku miejscowych młodych ludzi, o których było wiadomo, iż kiedyś grali na balałajkach i gitarach. W liczbie tych nieszczęśliwych „krzewicieli” kultury znalazła się również Szura Iwanowa, Energiczny Greczuchin zmusił wszystkich sprowadzonych by podpisali zobowiązanie, pod strachem wywiezienia do Niemiec, że będą grali w orkiestrze oraz kółku amatorskim.

Na zebranie organizacyjne orkiestry przybył sam komendant. Obejrzał uważnie przestraszone dziewczęta i wygłosił dłuższe przemówienie, w którym z naciskiem podkreślił zamilowanie narodu niemieckiego do muzyki.

— Nasze dowództwo — rzekł uśmiechając się — chce zbliżyć wasz dzięk naród do źródeł prawdziwej kultury. Członkowie orkiestry oraz kółka dramatyczne będą cieszyć się osobistym moim uznaniem. Pragnę, abyście rozumieć wyższość naszej kultury. Będziecie wszyscy otrzymywać po 25 gr chleba więcej. Niemcy niczego nie pożąają dla podniesienia waszego poziomu kulturalnego.

Po zakończeniu uroczystego przemówienia przystąpiono natychmiast do próby. A po trzech tygodniach orkiestra w pełnym składzie została wezwana do komendanta. Na rozkaz Schulza wykonano jakiś marsz, którego Greczuchin wysłuchał z wielkim zadowoleniem, a burmistrz Greczuchin nawet zmrużył w zachwycie oczy wyrażając w ten sposób swoje uwielbienie dla muzyki. Pan komendant nawet raczył odjąć takty obcasami swoich olbrzymich butów. Na zakończenie Schulz poprosił, aby orkiestra nauczyła się jego ulubionej piosenki: „Za tabliczkę czekolady pocałowaj ciebie jestem rada”. Owe wokalne arcydzieło komendant raczył sam

Solidarność Albanii
z rezolucją Biura Informacyjnego

MOSKWA (Obsl. wł.). — „Prawda” donosi z Tirany, że Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej opublikował komunikat, zawierający pełną aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Centralny Komitet Albańskiej Partii Komunistycznej — czytamy w komunikacie — surowo potępia postępowanie kierowników Komunistycznej Partii Jugosławii, którzy zdradzili zasady marksizmu-leninizmu i obóz socjalistyczny oraz rozpoczęli otwartą walkę z wielkim krajem socjalizmu, z partią Lenina—Stalina i z obozem antyimperialistycznym.

Kierownicy Komunistycznej Partii Jugosławii zdradzili świętą sprawę bohaterstwa i bratniego narodu jugosłowiańskiego i pchneli Jugosławię na drogę, wiedząc do katastrofy. Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej zawsze znajdował się w stanie konfliktu z kierownictwem Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, które usiłowało narzucić Albanii swoje własne metody i swoją zdradziecką trockistowską politykę.

Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej zarzuca kierownictwu Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej dążenie do przekształcenia Albanii w kolonię. Komunikat stwierdza, że naród albański pozostanie wierny sojuszwowi, wiążącemu go z Jugosławią, lecz nie z jego obozem antyludowym i antymarksistowskim kierownictwem.

Komunikat w końcu podkreśla, że Komunistyczna Partia Albanii będzie nadal współpracowała z demokratycznym i antyimperialistycznym obozem, na którego czele kroczą Związek Radziecki.

SOFIA. — We wszystkich miastach Bułgarii odbywają się plenarne posiedzenia Komitetów i lokalnych organizacji bułgarskiej robotniczej partii komunistów. Na posiedzeniach tych powzięto uchwały, aprobujące w całej pełni rezolucję Biura Informacyjnego.

BUKARESZT. — W całej Rumunii odbywają się zebrania lokalnych organizacji rumuńskiej partii robotniczej. Na zebraniach tych podejmuje się uchwały, zawierające całkowitą aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego. Aktywiści i członkowie Rumuńskiej Partii Robotniczej witają z wdzięcznością inicjatywę Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej ZSRR w demaskowaniu zdradzieckiej polityki kierowników Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

KOPENHAGA. — Organ duńskiej partii komunistycznej „Landog Folk” podkreśla, że krytyka i samokrytyka jest niezbędną bronią w walce o postęp. Błędów nie należy ukrywać, pogorszyłoby to bowiem tylko sprawę. Robotnicy całego świata, walczący o socjalizm rozumieją rezolucję Biura Informacyjnego. W głosach entuzjazmu prasy burżuazyjnej znajdują oni potwierdzenie słuszności krytyki Biura Informacyjnego. Rezolucja Biura Informacyjnego świadczy o tym, że kierownictwo socjalizmu nie dadzą się zaskoczyć.

Sily te są dostatecznie wielkie, by otwarcie demaskować błędy tych, którzy opuszczają drogę, wiedzącą do socjalizmu.

zanućci dość przyjemnym, lecz nieco ochrypłym barytonem. Podniosł słowa piosenki na rozkaz komendanta od razu przełumaczyl na rosyjski burmistrz Greczuchin. Kierownik orkiestry, stary i na w pół ślepy 75-letni „liczny harmonista zareczański, ściągnięty przez Greczuchina z domu noclegowego, uroczyście przyrzekł, że za tydzień piosenka zostanie wykonana przez orkiestrę w obecność komendanta.

Z organizacją kółka dramatycznego poszło nieco gorzej. Wprowadzie nielicznych aktorów sprowadzono pod eskortą do energicznego burmistrza, ale wśród tych przestraszonych amatorów sztuki scenicznej nie można było odnaleźć żadnego, który mógł pokierować próbami i wystawiać sztuki. Greczuchin był w wielkim kłopotcie, z którego wybawił go stary harmonista.

— Przed wojną — powiedział burmistrzowi Sariuszek — kierownikiem kółka dramatycznego był jeden stary agronom. Nazywał się Szarapow...

— A gdzie go można teraz odnaleźć? — przerwał mu Greczuchin, który obdarzał starego harmonistę wielkim zaufaniem. Podobno, niedługo ten na wpół ślepy staruszek był jednym ze znanych na południu Rosji „kasziarzem”. Ta właśnie okoliczność wzbudzała szczególną sympatię w panu burmistrzu.

Harmonista zamyslił się chwilę, a po tym wycedził przez zęby: — Posadzili go przed samym wybuchem wojny, a może już wtedy, kiedy wojna się rozpoczęła. Nie pamiętam dobrze, jak tam z nim było — widocznie pamięć zawodziła starego, gdyż dodał zaraz: — zdaje się, że ten Szarapow zdefraudował coś czy też po prostu ukradł... A sympatyczny był człowieczek i dobrze sztuki wystawiał — westchnął stary harmonista.

Kronika Kalisza P.Z.S. Nr. 8 pracują wzorowo



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 5 lipca 1948 r.
Dziś: Antoniego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

DIŻURY APTEK

Dziś dyżurnie apteka mgr. Pewnickiego, Pl. 11 Listopada 4, tel. 16-80.

K I N A

„Bałtyk”: — „Serenada w dolinie Słońca”, godz. 16, 18, 20.

STYLOWY — „Skandal”

„Wolność”: — „Ostatnia szansa”, godzina 16.30, 18.30, 20.30.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej w soboty od godz. 9-ej do 13-ej.

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 8 są jedną z najmłodszych placówek przemysłowych na terenie Kalisza. Mimo to, z całą satysfakcją należy stwierdzić, że praca Zakładów, zarówno pod względem produkcji jak i rozwoju wewnętrznego, osiągnęła doskonałe rezultaty. Zakłady są nastawione w tej chwili na generalne remonty samochodów marek: Chevrolet, Bedford i Dodge, a w najbliższym czasie podejmą również masową produkcję części samochodowych do tychże samochodów. W roku bieżącym plan produkcyjny został w poszczególnych miesiącach rekordowo przekroczony, sięgając nawet 250 proc. wykonania planu. Sukces ten został osiągnięty dzięki doskonale zgranemu aparatowi wykonawczemu Zakładów robotników, urzędników, Dyrekcji, Rady Zakładowej i kół partyjnych. Harmonijna współpraca tych czynników wpłynęła dodatnio na dyscyplinę pracy, a co za tym idzie i na wzmoczenie produkcji.

Kalisckie zakłady mają dobre warunki pracy, posiadają największą bodajże w Polsce halę fabryczną o wymiarach 125 x 5 m. z górnym oświetleniem. Projektuje się obecnie ich dalszą rozbudowę. Ale i obecnie stan liczebny załogi mógłby być podniesiony o 100 procent. Nie zezwala na to jednak katastrofalny brak fachowców: automechaników, autoelektryków, inżynierów. Gdy wchodzimy do PZS bije w oczy wzorowy porządek zarówno w pomieszczeniach biurowych, jak i fabrycznych. Na każdym kroku widać nadzwyczajną sprawność pracowników. Straż ogniowa i przemysłowa czuwa nad porządkiem i bezpieczeństwem Zakładów. Robotnik ma jak najlepsze warunki pracy: zapewniony dojazd do miejsca pracy i z powrotem, roboczy kombinazon i doskonałą stołówkę.

Jedyną i to palącą potrzebą jest własna świetlica w mieście, gdyż oddalone od centrum pomieszczenia fabryczne nie odpowiadają temu celowi.

Na szczególną uwagę zasługują starania Dyrekcji o rozwiązanie problemu braku fachowców — czynione są starania o otwarcie na terenie Zakładów własnej szkoły — Gimnazjum Zawodowego.

Lcs.

Wydawanie kart wymiennych i kart zaopatrzenia na sierpień 1948 r.

Zarząd Miejski w Kaliszu — Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że rozdział kart wymiennych i kart zaopatrzenia na m-c sierpień br. odbywać się będzie w biurach rozdziału kart Wydziału Aprowizacji jak niżej:

w dniach od 1-go do 10-go lipca br. karty wymienne,
od dnia 12-go do 21-go lipca br. karty zaopatrzenia.

Rozdział dodatkowy odbywać się będzie tylko dla osób przyjętych do pracy, względnie przybyłych do Kalisza, po rozdziale głównym, w terminach:

od dnia 2-go do 5-go sierpnia br. karty wymienne,
od dnia 6-go do 10-go sierpnia br. karty zaopatrzenia.

Przypomina się pobierającym karty wymienne i zaopatrzenia, że w myśl ostatniego rozporządzenia Min. Aprowizacji, karty wymienne wydawane będą tylko zameldowanym w mieście Kaliszu na pobyt stały. Nie chodzi o osoby zameldowane na pobyt czasowy, to karty wymienne wydawane będą tylko:

a) osobom, które otrzymują karty zaopatrzenia jako repatrianci przez okres, w którym przysługują im karty zaopatrzenia,

b) uczniom szkół wszelkiego typu, którzy w związku z nauką przebywają poza miejscem zamieszkania, (o ile naturalnie są uprawnieni do pobierania kart zaopatrzenia).

Zwraca się również uwagę prowadzącym melunki i pobierającym karty wymienne na końcowy ustęp „przepisów dla prowadzących melunki w sprawie trybu rozprowadzania kart wymiennych” wydanych przez Min. Aprow. w myśl którego nie należy wydawać kart wymiennych osobom posiadającym gospodarstwa rolne powyżej 2 ha, oraz właścicielom jakichkolwiek przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, mimo iż te osoby z tytułu wykonywanej pracy (wzgl. innych tytułów), są uprawnione do otrzymania kart zaopatrzenia.

Jednocześnie zawiadamia się, że obowiązek przedkładań zaświadczzeń o dokonaniu szczepienia ochronnego przeciw durowi brzusznemu przy pobieraniu kart zaopatrzenia, został przesunięty przez Min. Aprowizacji na miesiąc wrzesień br. —

Co widzieli w Grzmiącej chłopci z Teodorowa

W ubiegłym miesiącu donieśliśmy naszym czytelnikom o wyjeździe delegacji wsi Teodorów z powiatu Kaliskiego na Ziemię Lubuską do Grzmiącej i Uradu. Delegacja wsi Teodorów, jednej z najuboższych w naszym powiecie, piaszczystej i przeznaczanej na zalesienie, za pośrednictwem oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego wyjechała na Ziemię Lubuską, celem obrania sobie wioski na osiedlenie.

Na Ziemię Lubuską wyjechało 27-miu przed stawicielei 27-miu rodzin wsi Teodorów. Obecnie delegacja ta, wróciła do Teodorowa.

W rozmowie, którą przeprowadziliśmy w PUR-ze w Kaliszu, dowiedzieliśmy się, że chłopcy z Teodorowa po przybyciu na Ziemię Lubuską i po obejrzeniu kilku niezamieszkałych wsi wybrali sobie na osiedlenie dwie wioski: Grzmiącą i Urad.

Obydwie wioski są położone nad Odrą. Ziemia w tych okolicach jest bez porównania lepsza i jest jej znacznie więcej, niż we wsi Teodorów. Takich pięknych łąk, jakie ujrzeli chłopcy nad Odrą, nie widzieli jeszcze ani w powiecie kaliskim, ani nawet w żadnym z powiatów województwa poznańskiego. Jeszcze lepiej wypadły oględziny zabudowań gospodarstw. Wszystkie domy we wsiach Grzmiącej i Uradzie są murowane i pod dachówką i niebardzo uszkodzone, w niektórych z nich brak jest tylko ram okiennych albo szyb.

Ewentualnym brakiem będzie można stosunkowo łatwo zaradzić, a to przede wszystkim dzięki pomocy Państwa — każda rodzina chłopka z Teodorowa, która zdecydowała się na wyjazd, (a zdecydowały się na niego wszystkie), otrzymuje na początek pożyczkę w wysokości 125-ciu tysięcy złotych w postaci narzędzi rolniczych, koni, krów, drobiu, szkła, budulca i t.p.

Delegacja z Teodorowa, która bawiła na Ziemi Lubuskiej jednogłośnie zdecydowała się opuścić Teodorów i osiedlić się w obranych przez siebie wioskach. Wszyscy delegowani wybrali już dla swych rodzin gospodarstwa.

Niezależnie jednak od tego grupowego — pierwszego w historii powiatu — przesiedlenia na Ziemię Odzyskaną, w jednym tylko m. czerwiec br. PUR umożliwił wyjazd na Ziemię Lubuską 100 rodzinom z Kalisza i powiatu. 34 rodziny znalazło zatrudnienie w PNZ.

Wśród osiedleńców w powiatu kaliskiego, przeważa element wiejski, aczkolwiek w ostatnim okresie daje się zauważyć wśród młodzieży kaliskiej tendencja do wyjazdu do ośrodków przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych. (Dz)

Z miasta i z powiatu

CENY ARTYKUŁÓW ŻYWNOSCIOWYCH BEZ ZMIAN

Komisja Cennikowa przy Prezydencie miasta Kalisza podaje do publicznej wiadomości, że ceny maksymalne na artykuły żywnościowe na okres od 1 do 15 lipca 1948 roku nie uległy żadnej zmianie i są identyczne z cenami, obowiązującymi od 15 do 30 czerwca br.

NAGRODY PIENIĘŻNE ZA WYDAJNĄ PRACĘ NAUCZYCIELSKĄ

Dnia 30. 6. br. w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego odbyło się wręczenie nagród pieniężnych dla pracowników i nauczycieli szkół podstawowych oraz wychowawczyń przedszkoli.

Nagrody pieniężne w wysokości od 5 do 10 tysięcy złotych otrzymało 35 osób z Kalisza i powiatu za pracę w dziedzinie wychowania de-

mokratycznego i podnoszenia poziomu szkolnictwa. Wręczenia nagród i pism Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, wyrażających podziękowanie za wydajną pracę na niwie pedagogicznej, dokonał w imieniu Kuratorium insp. szkolny — J. Borzęcki.

4-ty TERMIN POSZUKIWANIA STONKI

W dniach od 5 do 8 bm. włącznie odbędzie się na terenie całego powiatu kaliskiego poszukiwanie przez specjalnie w tym celu zorganizowane brzożonych stonki ziemniaczanej. Jakkolwiek plaga ta dotąd omija nasz powiat, a jak nas informuje Referat Rolny, najbliższe jej ogniska w powiecie jarocińskim zostały skutecznie zlikwidowane, nie mniej jednak musimy zachować nadal najdłuższą czujność, by ustrzec nasze ziemniaki przed tym żarłoczym szkodnikiem.

Czytajcie „Głos Kaliski“

Przygody Jasia Wiercipięty



Nie Idzie!

Nie Idzie!

Do licha!

Samo poszło!

Trybuna *walności*
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.
Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuilla pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243
Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Eichle równą w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczynski, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.
Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.
Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09
Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiery rewiomontażu pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „STRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej.

KINA

- ADRIA — „Guwernanka”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.
BAJKA — „Mężczyźni w Jej życiu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.
BAŁTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 21; w niedz. 13.30.
GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.
HEL — (Dla młodzieży) „Pięciu Zuchów”, godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.
MUZA — „Życie Emila Zoli”, godz. 18, 20, w niedz. 16.
POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
PRZEDWIOSNIE — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.
ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.
REKORD — „Curie Skłodowska”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.
STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
ŚWIT — „Tinur i Jego Drużyna”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
TATRY (w ogrodzie) — „Wiosna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.
TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WŁOKNIARZ — „Gasnący Płomień”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.
ZACHĘTA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik, 12.25 Arie i pieśni kompozytorów słowiańskich w wyk. C. Kozaka - baryton, 12.45 Poradnik dla wsi, 13.00 Muzyka obładowa, 13.45 „Muzyka radziecka” — aud. w opr. dr Z. Lissa, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Mazurki — od Glinki do Szymanowskiego (płyty), 15.05 (Ł) Komunikaty, 15.10 Lekkie piosenki z płyt, 15.30 Bajki Brzechwy Tuwima, Zukowskiego, 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej, 16.00 Dziennik, 16.30 RAOUL KOZALSKI — Sonata e-moll (na skrzypce i fortepian), 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.15 „W leśnie popołudnie” — audycja muzyczna, 17.45 Przegląd tygodnia, 18.00 Wystawa Ziem Odzyskanych, 18.05 Koncert poświęcony twórczości MOZARTA, 18.50 Poradnik językowy, 19.00 (Ł) „Tu mówi robotnicza Łódź”, 19.10 (Ł) Recital śpiewaczy Haliny Szczegliówny, 19.30 „Emancypantki” — 9-ty odcinek powieści B. Prusa, 19.45 Rezerwa, 21.00 Dziennik, 22.00 „Od menueta do tanga”, 22.45 (Ł) Koncert życzeń, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Muzyka taneczna (płyty) 23.20 Program na jutro 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.
D-030024



Po raz pierwszy w historii wyścigu leader zwycięża na ostatnim etapie
Łodzianin Pietraszewski na drugim miejscu w ogólnej klasyfikacji



WÓJCIK (Warszawa) PIETRASZEWSKI (Łódź) WRZESIŃSKI RZEŹNICKI (Warszawa).

W niedzielę rozegrany został ostatni etap międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski na trasie Łódź — Warszawa.

Wystartowało 31 zawodników — na metę przybyło 29. Etap ten cechowało niezwykle wysokie tempo, które narzucił Wójcik i Pietraszewski. Obaj oni zainicjowali ucieczkę wkrótce po starcie i coraz bardziej oddalali się od pozostałych zawodników, którzy rozbiłi się na kilka grup.

Wójcik i Pietraszewski, prowadząc na zmianę, przejechali w pierwsze dwie godziny 75 km. Przeciętna szybkość, uzyskana na tym etapie wynosiła 41,2 km. godz. i jest rekordowa dla „Tour de Pologne”.

Na ulicach Warszawy Wójcik wyprzedził Pietraszewskiego i przejechał pierwszy metę na stadionie W. P. owacyjnie witany przez licznie zebranych widzów, którzy znieśli go z boiska na rękach. Pietraszewski, który tuż przed stadionem miał defekt łańcucha, przybył na metę prawie minutę później po zwycięzcy podczas, gdy następna grupa zawodników miała na metę prawie o 10 minut gorszy czas od Wójcika.

Należy podkreślić, że w historii „Tour de Pologne” zdarzyło się po raz pierwszy, żeby lider wyścigu wygrał ostatni etap. Zakończenie wyścigu oglądali z łoża honorowej min. gen. Rudolf, min. Rustecki i dyr. GUKF inż. Kuchar.

Kolejność na metę była następująca: 1) Wójcik — 3:18:45, 2) Pietraszewski — 3:19:33, 3) Wyględa — 3:28:19, 4) Napierała — 3:28:19, 5) Wrzesiński — 3:28:19, 6) Widewall — 3:28:20, 7) Waverka — 3:28:24, 8) Królikowski — 3:28:26, 9) Rzeźnicki — 3:28:36, 10) Łazarczyk — 3:38:44, 11) Madi — 3:34:44, 12) Rydmark — 3:34:45.

Klasyfikacja drużyn narodowych po etapie Warszawa — Łódź:

1) Polska I — 10:16:40, Polska II — 10:29:23, 3) — Czechosłowacja — 10:47:13, 4) Polska IV — 10:47:45.

Ostateczne wyniki międzynarodowego Wyścigu Dookoła Polski:

Indywidualnie: 1) Wójcik — 58:36:24, 2)

Pietraszewski — 59:00:18, 3) Wrzesiński — 179:13:44, Polska 3 — 179:50:42, 4) Czechosłowacja — 182:37:52.
Kolejność drużyn w konkurencji klubowej: 1) ZZK (Warszawa) — 118:41:21, 2) „Ruch” (Chorzów) — 120:04:4, 3) „Partyzant” (Łódź) — 120:44:36, 4) „Sarmata” (Warszawa) — 125:121:37:47, 5) „Gwardia” 1 (Warszawa) — 125:28:33, 6) „Gwardia” 2 (Warszawa) — 127:15:47.

Klasyfikacja drużyn narodowych:

1) Polska 1 — 170:50:01, 2) Polska 2 —

XX-lecie TUR-u

Jubilaci zwyciężają ZZK 2:1

Bramki zdobyli: Kraszewski i Koczewski



Wczoraj w Łodzi odbyły się na stadionie Helenowa uroczystości jubileuszowe z okazji 20-lecia istnienia Robotniczego Klubu Sportowego TUR-u. Oficjalną część uroczystości rozpoczęła defilada sekcji jubilatów oraz delegacji klubowych.

W części sportowej jubileuszu uzyskano następujące wyniki: TUR pokonał EKS w siatkownicy męskiej systemem trójkowym 2:1 oraz drużyna piłki nożnej jubilatów z roku 1928 wygrała z seniorami Widzewa 3:2 (3:1). Bramki dla TUR-u zdobyli Sobczak, Kopczyński i Joński. Wyróżnili się: bramkarz Kaczmarek w drużynie zwycięskiej i Krakowiak w zespole pokonanym.

Odbył się również mecz szczyptorniaka męskiego między kombinowanymi zespołami jubilatów, uzupełnionymi zawodnikami EKS-u.

W piłkarskim turnieju siódemkowym startowało 15 drużyn. W finale TUR (Łódź) pokonał ZZK (Łódź) 2:1 (1:0). Bramki dla TUR-u zdobył Kraszewski 2, dla kolejarzy Koczewski 1. Gra ładna.

Wczoraj ŁKS popisał się Rymer wyjechał z Łodzi z bagażem 6 bramek



Wczoraj ŁKS na meczu z Rymerem miał b. dobry dzień. Grał zespołowo i zwycięstwo zapewnił sobie już do przerwy. Łodzianie złapali drugiego oddech — oby poszło tak dalej.

Składy obu zespołów przedstawiały się następująco:

RYMER: Chroński, Malloch, Pytlak, Janik, Gajewski, Motyka, Franke, Ruda, Pierchała, Kurzeja, Dybała.
ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc II, Łuc I, Karolak, Pietrzak, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz i Kopera.

Sędzia Fiszer z Poznania — dobry.
W 6 min. prowadzenie dla gości zdobył Kurzeja. W 9 min. Baranowi udaje się wyrównać. Gra staje się interesująca, zwłaszcza ciekawe są momenty pod bramką Rymera. W 12

min. po rzucie wolnym — główkuje Baran z pozycji lewego łącznika i strzela drugą bramkę dla swych barw. W ciągu kilku zaledwie minut — padły trzy gole. W 15 min. zbiera częste oklaski. Szczurzyński za brawurowo obroniony strzał.

W 22 min. pada trzecia bramka dla ŁKS-u: dośrodkowanie Hogendorfa chwyta na główkę Łącz, piłkę ma obrońca Rymera, od którego się odbija, a stojący obok Janeczek skierowuje ją do siatki gości. W tej fazie gry miejscowi grają dobrze, z silną wolą zwycięstwa. W 27 min. Franke puduje pod bramką gospodarzy. W 34 min. po rzucie rzyżnym piłkę chwyta na głowę Łącz i strzela nieuchronnie czwarty punkt dla ŁKS-u. Bramkarz Rymera jest zupełnie przybity. Nie chwyta już tak pewnie jak poprzednio. Za to Szczurzyński zbiera nadal oklaski. Na trzy minuty przed przerwą zawodnik Rymera broni na polu karnym ręką. Zarządzoną jedenastką zamienia w piątą bramkę Baran.

Po zmianie stron gra toczy się na środku

boiska. Tempo trochę osłabło. Rzut wolny broni w pozycji leżącej na aut Włodarczyk. Znacząca się lekka przewaga Rymera. W 16 min. Łącz podwyższa wynik do 6:1 dla ŁKS-u. Później gra staje się coraz mniej ciekawa. Zawodnikom obu zespołów nie udaje się zmienić wyniku. Więcej okazji miała drużyna gości, jednak nic jej nie wychodziło.

ŁKS w dniu wczorajszym był dobrze usposobiony, zwłaszcza linia ataku, która grała zespołowo. Najbardziej wypadł Kopera oraz Pietrzak. Obrońcy stanęli na wysokości zadania. Szczurzyński więcej niż poprawny. Bardzo pracowity był Łącz.

Rymer najlepsze punkty miał w pomocy oraz Dybała w napadzie. Atak gości w polu dorównywał przeciwnikowi, jednak za bardzo kombinował pod bramką ŁKS-u. Poza tym napastnicy gości dobrze strzelali rzuty różna. Po „puszczeniu” pięciu bramek — Chroński zastąpił rezerwowego bramkarza. Rzuty wolne zawodnicy Rymera strzelali b. silnie, nawet zbyt silnie, bowiem przeważnie szły za bramkę ŁKS-u.

Widzów 8 tysięcy.

Rekordów nie bije się codziennie

Nowa próba Mc. Kenle'a nie powiodła się



NOWY JORK (obsł. wł.) — W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Ameryki, rozgrywanych w Milwaukee, odbyły się finały poszczególnych konkurencji. W finałowym biegu na 400 m. Herbert Mc Kenley, który pierwszego dnia uzyskał w przedbiegu wynik lepszy od rekordu świata 45,9 sek., zaatakował ponownie najlepszy wynik światowy, lecz próba ta nie powiodła się.

Konkurencje rozegrane w drugim dniu mistrzostw przyniosły następujące wyniki:
Bieg 100 m.: 1) — 3) Ewell, Dillard i Bienen. — wszyscy po 10,6 sek.

Bieg 110 m. przez płotki: 1) — 3) Porter, Dilard, Duyter — wszyscy po 14,1 sek.
Bieg 200 m.: 1) — 3) La Baach, Bourland, Ewell — wszyscy po 21 sek.
Bieg 400 m.: 1) Mc Kenley — 46,3 sek., 2) Field, 3) Matson.
Bieg 800 m.: 1) — 3) Barten, Pearman, Perkins — wszyscy po 1:51,3 min.
Bieg 1.500 m.: 1) Dodds — 3:52,1, 2) Sink, 3) Mack. Wszyscy ukończyli bieg w jednokowym czasie.
Bieg 10.000 m.: 1) Otooles — 32:29,7, 2) Wilt — 32:29,7, 3) Goffberg.
Skok w dal: 1) Johnson — 7,73 m.
Rzut młotem: 1) Bennet — 53,35 m., 2) Felten — 52,82 m.

W Warszawie „Widzew” się potknął...

Stołeczna Legia zwycięża łodzian 6:0

WARSZAWA (obsł. wł.) — Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo „Ligi” między stołeczną Legią a łódzką drużyną Widzewa. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Legii w stosunku 6:0 (4:0). Drużyna Legii miała przez cały czas meczu

zdecydowaną przewagę nad słabo grającym przeciwnikiem. Na wyróżnienie zasługuje linia pomocy z pracowitym Waską na czele. Drużyna Widzewa zawiodła. Atak grał chaotycznie i jedynie sporadycznymi wypadkami przedostawał się pod bramkę Legii. Formacje defensywne nie potrafiły skutecznie przeciwstawić się szybkiemu atakowi przeciwników.

Liga, Liga!

Garbarnia — AKS 1:1 (0:1)
Ruch — Wisła 1:1 (0:1)
Tarnovia — ZZK (Poznań) 2:2 (2:1)

O WEJŚCIE DO II LIGI
Bzura (W-wa) — Lechia (Gdańsk) 4:4 (3:1)
Lublinianka — Gwardia (Olsztyn) 4:1 (1:0)
Pomorzanin — Legia (Krosno) 8:0 (5:0)
Bałdon — Szombierki 1:1 (1:1)
P. T. C. — Wici 3:0 (2:0)

Sport w Zw. Zawod.

Piłkarze rozpoczęli eliminacje

W Łodzi został rozegrany mecz eliminacyjny do ogólnopolskich mistrzostw sportowych Zw. Zawodowych (które odbędą się w sierpniu w Warszawie) — pomiędzy reprezentacją Włókniarzy Oddziału nr 2 (Dziw. Pończonicki) i reprezentacją Oddziału nr 2 (Dziw. Pończonicki).

Wardro zaciętej i ciekawej grze mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji łódzkiej w stosunku 3:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kempe. Następne spotkanie łodzianie rozegrają z reprezentacją Włókniarzy Zyrardowa.